



Gazetka Parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Gdańsku

Niepokalana

Rok 2009, Numer 43

Data wydania: 1 listopad 2009

W tym numerze:

„Iskierki”
w Warszawie

Sakramenty
Eucharystia

Ministranci
w Krościenku

Kult świętych
i zmarłych

Ogłoszenia parafialne

„Iskierki” w Warszawie

Ostatni tydzień wakacji Iskierki spędziły w Warszawie.

Był wczesny ranek, gdy wsiedliśmy do pociągu Inter-City, którym dotarliśmy do stolicy. Zamieszkaliśmy w Do-mu Rekolekcyjnym położonym w uro-czym i cichym zakątku.

Następnego dnia rozpoczęliśmy zwiedzanie Warszawy. Oprowadzał nas i bardzo ciekawie opowiadał pan przewodnik. Zobaczyliśmy Grób Nieznanego Żołnierza i zmianę warty. Widzieliśmy Pałac Prezydencki i kościół seminaryjny. Wielkie wrażenie wywarł na nas Plac Zamkowy, gdzie oglądaliśmy Kolumnę Zygmunta i Za-mek Królewski. Później udaliśmy się do kościoła Św. Jana (krypty Stanisława Augusta i Ignacego Paderewskiego). Chwilę przystanęliśmy obok Syrenki. Wrażenie zrobił na nas również Pomnik Powstańców Warszawskich i Pomnik Małego Powstańca. Udaliśmy się także na Powązki, gdzie pochowanych jest bardzo wielu sławnych i zasłużonych ludzi.

Kolejnego dnia zwiedzaliśmy



Następny dzień spędziliśmy także bardzo ciekawie. Modliliśmy się przy grobie Księdza Jerzego Popiełuszki, a także odwiedziliśmy muzeum poświęcone jego męczeńskiej śmierci.

W Warszawie byliśmy też w kinie 5-D na filmie pt.: „Mały złotw”. Było to miej-sce, gdzie za pomocą specjalnych okularów znaleźliśmy się jakby w „cent-rum akcji”. Nasze fotele były ruchome, czuliśmy też podmuch wiatru, spadały na nas krople wody, a obok unosiły się bańki!

Każdego dnia wieczorem chodziliśmy na plac zabaw, gdzie można było pokrećć się na oryginalnie wyrzeźbionej karuzeli. Graliśmy również w różne gry i



Mauzoleum Męczeństwa (dawniej siedziba Gestapo). Bardzo wzruszyły nas opowieści o tym, jak w czasie II-jej Wojny Światowej przesłuchiowano i torturowano w tym miejscu ludzi.

Później udaliśmy się do Łazienek Królewskich, gdzie zobaczyliśmy pomnik Chopina i Pałac na Wodzie...

Zauroczyły nas oswojone wiewiórki, które jadły orzechy prosto z ręki naszego przewodnika. Tego dnia zobaczyliśmy też gmach Sejmu.

zabawy sportowe.

Wyjazd do Warszawy był bardzo udany. Zobaczyliśmy miejsca bardzo ważne dla każdego Polaka, a także miło spędziliśmy czas. Był to uroczy, wspaniały i pełen niespodzianek ostatni tydzień tegorocznych wakacji.

(z notatek Kronikarza Iskierek)☺

Sakramenty

Eucharystia

Ustanowienie.

1. Sakrament Eucharystii ustanowiony został przez Chrystusa podczas Ostatniej Wieczery wraz z sakramentem kapłaństwa. Obydwa te sakramenty zresztą pozostają ze sobą we wzajemnej zależności tak, że kapłaństwo bez Eucharystii byłoby bezcelowe, a Eucharystia bez kapłaństwa nie mogłaby być sprawowana. Jednakże kapłaństwu poświęcimy wkrótce odrębne rozważanie, skupmy się więc teraz na Eucharystii.

Słowa, którymi Chrystus ten sakrament ustanowił, słyszymy w każdej Mszy świętej: "Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, to jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane" oraz "Bierzcie i pijcie z niego wszyscy, to jest bowiem kielich Krwi mojej, nowego i wiecznego przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów". Następnie w słowach "To czyńcie na moją pamiątkę" ustanawia kapłaństwo, polecając uczniom czynić to samo, co On właśnie czyni; ale co ważne, nazywa swoją pamiątką tę Ucztę, która będzie w Kościele potem sprawowana. Jest to niezwykła pamiątką, która jest jednocześnie

i śmierci, stały się Jego udziałem. To, co dokonało się w Wieczerniku, na krzyżu i w pustym grobie, to samo dzieje się poprzez znaki na ołtarzu i w tych, którzy wokół niego się gromadzą.

Obrzędy.

2. W Starym Przymierzu ofiarę Chrystusa zapowiadały krwawe ofiary ze zwierząt, składane zgodnie z przepisami określającymi kapłaństwo Aarona i jego następców z pokolenia Lewiego, jednakże Prorocy nawiązywali też do kapłaństwa według obrządku Melchizedeka, który jeszcze w czasach Abrahama złożył ofiarę z chleba i wina. Chrystus i Jego ofiara jest spełnieniem tamtych zapowiedzi. Na ołtarzu chleb i wino zostają przemienione w Jego Ciało i Krew. W tym momencie znajdują się w dwóch odrębnych naczyniach, oddzielone od siebie tak, jak oddzielało się krew od ciała u zwierząt ofiarnych, wskutek czego umierały one. W ten sposób Eucharystia upamiętnia śmierć Chrystusa na krzyżu i Jego ofiarę. Chrystus zmartwychwstał, zwyciężając śmierć; ten fakt w sakramentalnych znakach zostaje przywołany w momencie przyjmowania Komunii Świętej. Należy zauważyć,

ła ona sprawowana w prywatnych domach. Dodano jednakże obrzęd, w którym to połączenie świętych postaci dokonuje się dla wszystkich. Otóż podczas odmawiania "Baranku Bożego", kapłan łamie Hostię i jej fragment wpuszcza do kielicha z Krwią Pańską. Kiedy więc przystępujemy do Komunii Świętej, przyjmujemy już połączone ze sobą Ciało i Krew Chrystusa, czyli żywego, zmartwychwstałego Pana w sobie niesiemy.

Nazwy.

3. Sakrament ten zwykliśmy określać trzema różnymi nazwami, z których każda wyraża nieco inaczej jego sens. Pierwszą z nich jest Eucharystia, która pochodząc od greckiego czasownika ευχαριστειν, oznacza dziękczynienie. W kontekście tego określenia Eucharystia jest ucztą wdzięczności. Wdzięczni jesteśmy za niezasłużony dar obecności Chrystusa. My, uczestnicząc w liturgii, składamy w ofierze bardzo niewiele: odrobinę chleba i wina oraz dosłownie kroplę wody, otrzymujemy zaś w zamian nieskończenie więcej, bo samego Chrystusa i łaskę wyzwolenia nas z grzechu i śmierci. Jest przecież za co być wdzięcznym. Drugie

uobecnieniem wspomianej Osoby Jezusa Chrystusa oraz przywoływanego wydarzenia, czyli Jego śmierci i zmartwychwstania. Posługując się zwykłymi pamiątkami osób, czy wydarzeń, wspominamy z nostalgią bezpowrotnie minioną przeszłość, ze świadomością, że nie da się jej na nowo urzeczywistnić. Z Eucharystią jest inaczej - to nie tylko wspomnienie ale właśnie uobecnienie zarówno samej Osoby Jezusa, jak też wydarzeń, które dla

że w starożytności przyjmowano ją pod obiema postaciami chleba i wina. Ciało i Krew Chrystusa łączą się wówczas ze sobą w ciele chrześcijanina, mówiąc dokładnie w jego ustach i tak Chrystus na nowo powstaje do życia w swoich wyznawcach, w swoim Kościele. Obecnie wierni zazwyczaj przyjmują Komunię Świętą jedynie pod postacią chleba, tylko kapłan przyjmuje ją pod dwiema postaciami, a dzieje się tak ze względów praktycznych, ponieważ w liturgii uczestniczy wielokrotnie więcej osób niż wówczas, gdy by-

określenie, Komunia Święta, wywodzi się od łacińskiego *communio*, oznaczającego zjednoczenie, połączenie. Od tego samego słowa pochodzą też znane nam w języku polskim wyrażenia komunikacja, komuna, czy też komunizm, odnoszące się w jakiś sposób do wspólnoty, połączenia i jedności. Jasne jest dla wszystkich, że w sakramencie Komunii Świętej z Chrystusem łączy się ten, kto Go przyjmuje, kto spożywa Jego Ciało i pije Jego Krew. Niestety mniejszą uwagę zwracamy na to, że w tym sakra-

mencie jednoczymy się też ze sobą nawzajem w jednym i tym samym Chrystusie, którego Ciało przyjmujemy, i którego Ciałem się stajemy. W ten to właśnie sposób Kościół jako wspólnota rodzi się z Eucharystii. Trzecie wreszcie określenie, Najświętszy Sakrament, wskazuje na to, że różni się on pod względem świętości od wszystkich pozostałych sakramentów i w jakiś sposób je przewyższa. Choć wszystkie sakramenty są święte, bo Bóg udziela w nich swej łaski uświęcającej, to ten jest wyjątkowy, gdyż poza łaską Bożą, jest w nim obecny osobiście sam Bóg. Z tego też powodu zrodził się w Kościele względem niego kult adoracji. Najświętszy Sakrament jest przechowywany w naszych kościołach w tabernakulum przede wszystkim po to, by w każdej chwili można go było zanieść chorym, ale również dlatego, by można było przed osobiście obecnym Chrystusem trwać na modlitwie, uwielbiać Go, czy nawet otaczać czią, niosąc Go uroczyście w procesji i oczekiwając na Jego błogosławieństwo. Pozostałe sakramenty, choć godne czci i powiązane z uroczystą oprawą liturgiczną, nie są jednak otaczane kultem uwielbienia, bo ono jedynie samemu Bogu się należy. Wyrażenie "adoracja" poza Eucharystią w liturgii pojawia się wyjątkowo tylko raz w odniesieniu do krzyża jako narzędzia zbawienia w Wielki Piątek i ewentualnie w Święto Podwyższenia Krzyża, poza tym jest zarezerwowane wyłącznie dla czci wobec Najświętszego Sakramentu.

Post eucharystyczny.

4. Na koniec można wspomnieć jeszcze o poście eucharystycznym, który na przestrzeni dziejów przeszedł sporą metamorfozę. Starsi wierni, którzy przystępowali do Komunii Świętej jeszcze przed Soborem Watykańskim II pamiętają, że od północy do chwili spożycia Eucharystii nie wolno było niczego jeść, ani pić, za wyjątkiem czystej wody.

Trzeba tu jednak zauważyć, że w tamtych czasach nie odprawiano Mszy świętych po południu, czy wieczorem. Po Soborze na krótko czas tego postu został zredukowany do trzech godzin, by wreszcie, jak to jest obecnie, obowiązywać na godzinę przed przyjęciem Komunii Świętej. Zwolnieni z tego postu są natomiast chorzy, którzy z jakichś względów muszą częściej przyjmować posiłki, jak choćby cukrzycy, czy ci, którzy w domu oczekują na przyjscie kapłana lub szafarza Eucharystii z Najświętszym Sakramentem. Mogą oni bez wyrzutów sumienia spożyć swój posiłek o zwykłej porze, a już na pewno nie muszą być głodni od północy. Z postu tego są również wyłączone wszelkie leki. Ojcom Soborowym, gdy łagodzili dawne przepisy, chodziło przede wszystkim o to, by nikomu, kto pragnie z Chrystusem się zjednoczyć, nie stawiać na drodze do Niego żadnych przeszkód, które miałyby wynikać nie z czci dla Eucharystii, ale z suchej litery przepisów prawa.



Pan Jezus pozostając dla nas w tym sakramencie, po raz kolejny się uniżył, podobnie jak w swoim wcieleniu i mimo, że jesteśmy tak niepoprawni, znów okazał nam ogromne zaufanie.

Ministranci w Krościenku

Czas letni to zazwyczaj czas wyjazdów i odpoczynku poza miejsce zamieszkania. Kolejny już raz lektorzy i ministranci naszej parafii udali się na zasłużony wypoczynek. Tym razem wakacje przeżyliśmy wspólnie w Pieninach, w Krościenku nad Dunajcem. Wspólnota zawiązała się już w pociągu, którym podróżowaliśmy kilkanaście godzin. Miejsce, do którego przyjechaliśmy słynie z piękną otaczającej przyrody, bliskości gór i Dunajca, do którego mieliśmy zaledwie kilka kroków. Każdy dzień wspólnego wypoczynku uświęcany był Eucharystią i modlitwą.



Wakacje to nie tylko czas leniuchowania, ale też aktywnej formy wypoczynku. Nie zabrakło więc wędrowania po górach, które niektórym dało się we znaki poprzez bolące nogi, pęcherze na stopach i inne dolegliwości. Na pewno każdy z nas z pasją wspomina wędrowkę na splay Dunajcem, która rozpoczęła się w Krościenku, prowadziła przez Szczawnicę i cały przełom Dunajca – razem prawie 30 kilometrów. Podziwialiśmy Pieniny i sporą część Pienińskiego Parku Narodowego wędrując w Polsce i w Słowacji. Choć wróciliśmy zmęczeni i wyczerpani, wrażenia z tej wyprawy zastąpiły niedomagania fizyczne.

Trzy Korony, Sokolica i Góra Zamkowa stały się celami naszej wyprawy górskiej. Nie była to może wspinaczka wysokogórska, ale widoki, jakie rozciągały się z wspomnianych szczytów zapierały dech w piersiach. Podczas wakacyjnego pobytu odwiedziliśmy Szczawnicę, gdzie spędziliśmy sporo czasu.

Wypoczywając w Krościenku nie zabrakło nam zabaw sportowych, spacerów, wspólnego ogniska oraz grillowania. Wypoczęci i z nutką nostalgii wracaliśmy do Gdańska. Jedynym mankamentem całego wyjazdu były częste deszcze i burze, ale i one miały swój urok.

Ks. A.Cz.

Kult świętych i zmarłych

W początkach chrześcijaństwa nie oddawano czci świętym z obawy przed bałwochwalstwem. Od IV wieku natrafiamy na ślady kultu męczenników i wyznawców. Ponieważ męczenników bezimiennych było bardzo wielu, dlatego Kościół w Antiochii wpadł na pomysł, aby w jednym dniu obchodzić ich wspomnienie. Dniem, w którym oddawano im cześć była pierwsza niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego. Była to więc pierwsza uroczystość Wszystkich Świętych Męczenników, którzy oddali życie dla Chrystusa, a których nie wspomniano ani w martyrologiach miejscowych, ani w kanonie Mszy świętej.

Na Zachodzie myśl ta znalazła urzeczywistnienie, kiedy papież św. Bonifacy IV, starożytną świątynię rzymską, poświęconą czci wszystkich bóstw (Panteon) poświęcił jako świątynię katolicką ku czci Matki Bożej i świętych męczenników. W wieku VIII poszerzono ten tytuł na kościół Matki Bożej, męczenników i wszystkich sprawiedliwych.

chrześcijańskiej. Podkreśla bowiem, że jesteśmy jedną, wielką rodziną. Śmierć nie przerywa więzi, ale ją umacnia.

Widać miła jest Panu Bogu cześć, jaką oddajemy świętym, skoro potwierdza to cudami. Do każdej beatyfikacji i kanonizacji wymaga się cudów zdziałanych za pośrednictwem sług Bożych.

Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych przypada 2 listopada. Zainicjował to wspomnienie Św. Odilon. Bardzo szybko pomysł ten znalazł uznanie nie tylko w zakonach benedyktynów, ale także w poszczególnych diecezjach. Już w XIII wieku święto stało się zwyczajem powszechnym Kościoła na Zachodzie.

W tym dniu Kościół stara się swoimi modlitwami przyjść z pomocą wszystkim cierpiącym w czyśćcu, aby jak najprędzej mogli osiągnąć wieczną radość. Kościół przypomina nam tajemnicę czyśćca i zachęca swoje dzieci na ziemi do niesienia pomocy zmarłym, którzy jej potrzebują. Liturgia 2 listopada jest zatem uzupełnieniem i rozszerzeniem tajemnicy świętych obcowania.

Opracował: Ks.M.R.

Wreszcie papież Jan XI w 835 roku ustanowił osobne święto ku czci Wszystkich Świętych, wyznaczając na dzień im poświęcony 1 listopada. Świątynia Panteon a dziś kościół Wszystkich Świętych, istnieje w Rzymie po dzień dzisiejszy.

1 listopada Kościół ogarnia wspomnieniem i miłością wszystkie swoje dzieci, które przeszły z tego świata do szczęśliwej wieczności; tych wszystkich, którzy przetrwali wszystkie próby życia doczesnego i znaleźli się w domu Ojca niebieskiego.

Z biegiem czasu Kościół ubogacił kult swoich świętych, przez to, że ustanawiał święta ku ich czci, stawiał kościoły, czcił relikwie i pamiątki po nich i modlił się do ich wizerunków wypraszając ich wstawiennictwa. Tajemnica świętych obcowania należy do najpiękniejszych w wyznaniu wiary

Ogłoszenia parafialne:

W miesiącu listopadzie zapraszamy na Różaniec z Wypominkami codziennie do niedzieli 15 listopada na godzinę 17:30.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej:
www.parafia.pomorze.pl

—

Biuro parafialne czynne:

Poniedziałek, środa: **16:00-18:00**

Wtorek, piątek: **9:00-10:00**

Parafia p.w. Niepokalanego Poczęcia N.M.P.

w Gdańsku

80-769 Gdańsk, ul. Łąkowa 34A, tel. (0-58) 301-59-66

| | | |
|--|--|--|
| | | |
|--|--|--|

